

nego głosu. Jest świadomy niekompletności materiału empirycznego, którym dysponuje, ale pomimo to jego wnioski badawcze są poprawne. Mają one charakter socjotechniczny. Książkę J. Mariańskiego wydano bez opracowania redakcyjnego. Napisana jest ona jednak poprawnie i wystawia autorowi pozytywne świadectwo.

Stawomir Kotłowski

*Z zagadnień światopoglądu chrześcijańskiego.* Praca zbior. pod red. M. Ruseckiego, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1989, s. 227.

Zagadnienie światopoglądu jednostkowego lub grupowego jest tak dawne, jak egzystencja człowieka w określonej zbiorowości. Kwestie teoretyczne i praktyczne związane ze światopoglądem są ciągle aktualne i bardzo złożone, czego świadomi są autorzy prezentowanego opracowania. Główna idea, w imię której została opracowana prezentowana książka, sprowadza się do różnych wyznaczników i powiązań światopoglądu z podstawowymi wartościami prawdy, dobra i piękna. W praktyce zatem światopogląd jawi się jako wypadkowa elementów psychicznych, społecznych i wychowawczych, co wpływa na jego wybór, akceptację oraz uznanie.

Każdy światopogląd zakłada wszechstronność i przydatność życiową. Nie wszystkim jednak światopoglądy są w jednakowym stopniu popularne i akceptowane. Trzeba się zgodzić z redaktorem tej książki, że „na wybór takiego czy innego światopoglądu wpływa wiele czynników i każdy człowiek ma prawo do osobistego wyboru światopoglądu, który mu najlepiej odpowiada, w którym może się rzeczywiście spełnić jako osoba — jeśli mu faktycznie na tym zależy — to jednak powinny o tym decydować raczej obiektywne i wartości, w świetle których można najwszechstronniej, najgłębiej i najpełniej rozwiązać problemy życiowo go angażujące, i to w ten sposób, by dzięki nim mógł spełnić i zrealizować najgłębsze wymogi i zapotrzebowania swojej ludzkiej natury. Praktyka wskazuje, że zagadnienia te są różnie widziane i rozwiązywane (w sposób religijny i niereligijny mówiąc najogólniej) stąd też istnieje pluralizm światopoglądowy” (s. 8).

Prezentowana książka składa się z czternastu artykułów napisanych przez pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pierwszy z nich *Ku pojęciu światopoglądu* autorstwa Mariana Ruseckiego jest poświęcony analizie pojęcia „światopogląd” od strony etymologicznej i różnych jego desygnatów. Jak stwierdza się w tym artykule, istotę każdego światopoglądu stanowi określone poznanie rzeczywistości. Może to być poznanie, które ma charakter zdroworozsądkowy (potoczny), mądrościowy, filozoficzny i religijny. W związku z tym jest ciągle aktualny problem, na ile poznanie czysto naukowe może być podstawą światopoglądu w ścisłym znaczeniu. Wyniki różnych nauk są tu przydatne dla zrozumienia świata, ale tylko jako jeden z jego elementów, który nie może być brany w sposób wyłączny. Nie rozwiązuje on bowiem ogólnych zagadnień światopoglądowych (s. 23).

Inna kwestia sprowadza się do trzech podstawowych pytań i odpowiedzi na nie: 1) skąd wywodzi się rzeczywistość, którą wyjaśnia światopogląd; 2) jaki jest sens istnienia tej rzeczywistości i w jej ramach samego człowieka; 3) jaki jest cel istnienia świata i człowieka. Taki bądź inny światopogląd konstruujemy na podstawie jakości uzyskiwanych odpowiedzi na te pytania. Jest on jednak sprawą osobistego wyboru każdej jednostki ludzkiej.

Artykuł drugi: *Światopogląd człowieka Biblii* autorstwa Jana Szłagi analizuje prągenę światopoglądu chrześcijańskiego, która tkwi w *Pismie Świętym Starego*

i *Nowego Testamentu*. Zostały tu poruszone następujące zagadnienia: Bóg w światopoglądzie człowieka *Biblii*, monoteizm i historyczność istnienia Chrystusa, poglądy człowieka *Biblii* na niego samego, systemy wartości człowieka *Biblii*, cel ludzkiego życia, kwestia życia pozaziemskiego (życie po życiu).

Trzeci szkic przedstawia filozoficzny punkt widzenia i został napisany przez Mieczysława Alberta Krąpca. Nosi on tytuł *Światopogląd i prawda*. Koncentruje się na relacjach między tzw. światopoglądem rozumianym w świetle filozofii klasycznej i prawdą pojmowaną epistemologicznie, czyli logicznie (właściwość sądowego poznania człowieka). Aby te relacje ukazać, autor nakreślił ogólne rozumienie poglądu na świat jako czegoś, co wieńczy proces poznawczy człowieka typu „mądrościowego”. Ludzkie poznanie może mieć różny charakter: przednaukowy (nieusystematyzowany oraz usystematyzowany) a także naukowy.

Tadeusz Styczeń zastanawia się nad miejscem i rolą dobra moralnego w światopoglądzie chrześcijańskim, co zawarł w artykule *Dobro moralne a światopogląd*. Przedstawia on relacje pomiędzy dobrem moralnym a światopoglądem. Ujmuje je według reguł formalnej poprawności: dobro moralne—światopogląd; światopogląd—dobro moralne. Z relacji tych wynikają dwa zasadnicze pytania: czy i jak dobro moralne kształtuje światopogląd; czy i jak światopogląd kształtuje dobro moralne. „Z tego samego jednak powodu — pisze autor — czyli z impulsu rdzennie własnej treści, dobro moralne stymuluje budowanie takiego światopoglądu, który umożliwia uzyskanie — właśnie w jego ramach niczym w monstrancji — pełnej integralnej wizji człowieka, dającej fundament rzetelnej i przejrzystej hierarchii dóbr człowiekowi, a każdym razie na tyle wystarczającej, by wykluczyć tragiczną możliwość działania przynoszącego drugiemu szkodę, chociaż podjętego w zamiarze afirmowania go dla niego samego” (s. 77).

Stanisław Wielgus w artykule *Światopogląd a piękno i sztuka* stara się ukazać jego zależność właśnie od tych zjawisk. Autor wychodzi z założenia, że światopogląd sprowadza się do „mniej lub więcej spójnej syntezy najogólniejszych poglądów, dotyczących świata i człowieka, czerpanych z całokształtu kultury, a więc ze sfery nauki, jak i moralności, religii i sztuki” (s. 80). W praktyce światopogląd staje się syntezą różnych elementów, racjonalnych i pozaracjonalnych, związanych z religią, moralnością, czasami z zabobonem i z nieracjonalnymi uprzedzeniami lub upodobaniami. Światopogląd, który opiera się na różnych danych ma źródło również w estetyce. Dlatego uważa się, że nie sposób ze światopoglądu wyeliminować fascynacji pięknem. Ludzkie postępowanie jest oceniane z punktu widzenia piękna i brzydoty.

*Światopogląd w aspekcie psychologicznym* to tytuł artykułu Antoniego Tomkiewicza. Autor koncentruje się na kwestii indywidualności światopoglądu (podmiotowości) oraz jego miejsca w hierarchii potrzeb. Psychologiczna koncepcja światopoglądu traktuje go jako czynnik kierujący w odpowiedni sposób życiem ludzkim. W takim ujęciu światopogląd jest odpowiedzią na pytania człowieka dotyczące sensu własnego życia, jak również świata w ogóle. W praktyce staje się on motywacją, której przedmiotem są problemy egzystencjalne jednostki, ujmowane jako wartość. Dlatego należy zgodzić się ze stwierdzeniem autora, „że światopogląd podmiotowy jest bardzo ważnym czynnikiem w osobowości człowieka. W rezultacie wyrażania tego czy innego światopoglądu człowiek może kierować swoim życiem, ponieważ ma układ orientacji. Przekonania światopoglądowe kształtują treść pojęć, a te z kolei mają udział w wyznaczaniu postępowania człowieka” (s. 106).

W artykule Władysława Piwowarskiego *Demograficzne i społeczne uwarunkowania światopoglądu* światopogląd jest przedstawiony jako zjawisko społeczno-kulturowe, czyli fakt społeczny, ujawniający się w świadomości i życiu jednostek oraz

zbiorowości ludzkich. Jest to więc socjologiczna koncepcja światopoglądu. Socjologia bada światopogląd nie przedmiotowo (systemowo), ale podmiotowo i subiektywnie. W koncepcji tej przestrzega się warunku, że światopogląd musi manifestować się w komunikacjach, interakcjach i grupach społecznych. Z tego powodu — twierdzi autor — możemy mówić o różnych społecznych i demograficznych uwarunkowaniach światopoglądu. W. Piwowarski analizuje dwie grupy cech: cechy demograficzne (wiek i płeć) oraz cechy społeczne (struktura społeczno-zawodowa, pozycja społeczno-ekonomiczna i struktura społeczna wykształcenia). Jedne z tych cech mogą funkcjonować spontanicznie i oddolnie, a inne planowo i odgórnie. W efekcie pierwszej konfiguracji pojawiają się w społeczeństwie zjawiska sekularyzacji i pluralizmu społeczno-kulturowego, które są wzmagane przez procesy industrializacji i urbanizacji. Przykładem konfiguracji funkcjonującej planowo i odgórnie jest, zdaniem autora, specyfika społeczeństwa polskiego jako społeczeństwa socjalistycznego, w którym rozwijano instytucje laicyzacji planowej i odgórnej.

Weronika Czakańska stara się przedstawić miejsce i rolę rodziny w kształtowaniu światopoglądu chrześcijańskiego. Dlatego artykuł jej nosi tytuł: *Rodzina w procesie kształtowania światopoglądu chrześcijańskiego*. Wychodzi ona z założenia, że panujące w rodzinie przekonania, system wartości, skala ocen, wizja świata, stosunek do człowieka i otaczającej go rzeczywistości — to istotne elementy, które w zasadniczy sposób wpływają na kształtowanie się światopoglądu jednostki. Autorka stara się przekonać, jak przebiega kształtowanie światopoglądu w poszczególnych okresach rozwoju człowieka. „Na kanwie zdobytych w domu rodzinnym doświadczeń — stwierdza W. Czakańska — psychologicznych, religijnych, emocjonalnych, intelektualnych, etycznych, a także praktycznych — dziecko wchodzi powoli w okres dojrzewania, który cechuje pewna integracja rozwoju religijnego i światopoglądu” (s. 134).

Artykuł Zofii Józefy Zdybickiej *Światopoglądowe wartości religii* koncentruje się na istotnym zagadnieniu roli religii w wyjaśnianiu i poszerzaniu wiedzy dotyczącej problemów ogólnoludzkich. Żadna nauka szczegółowa nie jest w stanie dostarczyć tej wiedzy, choćby wiedziała jak najwięcej i czyniła jak najlepsze uogólnienia. Wiedza ta dotyczy następujących problemów: czym jest świat (czy jest to zbiór bytów materialnych, duchowych bądź materialno-duchowych); kim jest człowiek, po co żyje, jaki jest sens jego życia i jakie są jego perspektywy; czy istnieje Bóg, jaki jest jego stosunek do człowieka i do świata. „Sprawy te istotowo związane są ze światopoglądem, wobec których człowiek niezależnie od tego, czy jest wykształcony czy nie, partyjny czy nie, niezależnie od tego, do jakiej klasy społecznej należy — musi zająć stanowisko. Te problemy podejmuje i rozwiązuje jedynie religia. Dotykamy więc zagadnienia światopoglądu religijnego, który opiera się na zaufaniu Boga, na osobowym z nim kontakcie i odwołuje się do objawienia — jasno i świadomie” (s. 140).

Z powodu pluralizmu różnych światopoglądów jawi się potrzeba ich typologii. Zagadnieniu temu poświęca swoje rozważania Marian Balwierz w artykule *Typologia światopoglądów niereligijnych*. Autor rozpoczyna swoje analizy od prezentacji generalnego podziału światopoglądów. Przytacza różne, możliwie najnowsze klasyfikacje. Następnie koncentruje się na światopoglądach niereligijnych, czyli takich, które odrzucają religię i w różnej mierze akcentują sekularyzację. Światopoglądy niereligijne są tu sprowadzane do dwóch grup: naukowego oraz materializmów różnej odmiany. Wywody M. Balwierza kończą się omówieniem światopoglądowego charakteru współczesnego ateizmu.

*Wartość światopoglądu chrześcijańskiego* to tytuł artykułu Waleriana Słomki.

Stara się on przekonać, że o wartości światopoglądu nie decyduje fakt danych naukowych, które są wspólne dla wszystkich światopoglądów, ale również wartości przyjmowanej filozofii i wierzeń. Autor poddaje analizie wartość światopoglądu chrześcijańskiego odnosząc ją do trzech płaszczyzn: poznawczej, moralnej i egzystencjalnej. Wartość poznawcza wskazuje, że nie musi on być irracjonalny. Odwołuje się bowiem do rozumu już na poziomie poznania przednaukowego, naukowego, filozoficznego i teologicznego. Wartość moralna sprowadza się do szukania kryteriów dobra i zła w religii chrześcijańskiej oraz do odpowiedniego argumentowania norm moralnych. Wartości egzystencjalne wynikają stąd, że ludzki byt i los ciągle domaga się jak najpełniejszej prawdy o sobie. Dlatego wartości egzystencjalne światopoglądu opierają się na tym, że człowiek ma pełne prawo do odpowiedzi na pytanie, kim on jest, jak jest sens jego istnienia, jego osiągnięć, jego cierpienia i śmierci, dobra i zła, z którym spotyka się. Swoje wywody kończy W. Słomka omówieniem roli światopoglądu chrześcijańskiego w budowaniu cywilizacji wolności i miłości. „Chrześcijańska wizja człowieka w jego godności i powołaniu dostarcza niezawodnych przesłanek do zrozumienia ludzkiej wolności i bronięcia jej, do tworzenia świata kultury i cywilizacji na miarę prawdy o człowieku i wyzwalaniu człowieka z wszystkich zafałszowań w dziedzinie wolności i kultury” (s. 175).

Równie skomplikowana jest argumentacja światopoglądu jako trwałego i przemijającego. Jest to przedmiot analiz artykułu Stanisława Nagy'ego *Racjonalne podstawy i wybór światopoglądu*. Aby światopogląd można było uzasadnić, muszą w jego strukturze znaleźć się następujące elementy: całościowa wizja świata (a w niej pogląd na człowieka oraz jego miejsce w świecie); koncepcja człowieka z pytaniami o jego początek i ostateczne przeznaczenie; warstwa moralno-powinnościowa z kodexem postępowania, postawami życiowymi człowieka gwarantującymi osiągnięcie właściwych celów życiowych. Dopiero na tym tle jawi się motywacja wyboru światopoglądu, co jest procesem złożonym i wielowątkowym. Występują tu trzy rodzaje przesłanek: poznawczo-intelektualne (ludzki umysł stara się znaleźć odpowiedź na pytanie o początek i sens świata), agnostyczne (szukające odpowiedzi w sferze poznania pozaracjonalnego, głos tradycji będący nośnikiem przekonań przeszłych pokoleń). Różnie przedstawia się przewaga poszczególnych argumentów w różnorodnych światopoglądach.

Ostatnie dwa artykuły książki poświęcone są dialogowi i tolerancji światopoglądowej z punktu widzenia światopoglądu chrześcijańskiego. Stanisław Kowalczyk w artykule *Chrześcijaństwo a dialog światopoglądowy* stara się pokazać rolę dialogu w kontekście współczesnego życia społecznego oraz kontaktu człowieka z człowiekiem. W dialogu tym wiele do zaoferowania ma chrześcijaństwo, a w polskiej rzeczywistości Kościół katolicki. Autor stara się ukazać przede wszystkim filozoficzne i teologiczne podstawy tego dialogu. Mocno to zostało wyeksponowane w nauce ostatnich papieży, a w szczególności Jana Pawła II. Podstawy te przyjmują różny profil: ontologiczny, psychologiczny, społeczno-kulturowy, co sprowadza się do motywów naturalno-filozoficznych. Istnieją także motywy biblijno-teologiczne wynikające z faktu, że chrześcijaństwo ontologicznie jest związane z dialogiem, którego inicjatorem jest Bóg. Ostatnie zagadnienie, któremu autor poświęca wiele miejsca, stanowi dialog Kościoła z niewierzącymi oraz specyfika dialogu światopoglądowego w Polsce po II wojnie światowej.

*Tolerancja w światopoglądzie* to tytuł artykułu Czesława S. Bartnika, który zamyka rozważania recenzowanej książki. Autor stara się poszukiwać różnych podstaw właściwie pojmowanej tolerancji, która sprowadza się do dwóch: ontologicznej oraz w dziedzinie wartości. Na płaszczyźnie ontologicznej wzajemne tolerowanie się

światopoglądów oraz odmienności politycznych uzasadnia aspektownością ludzkiego poznania. Poznanie ludzkie nie jest bowiem nigdy pełne, adekwatne i wyczerpujące. Jak pisze C. Bartnik — „światopogląd z racji swej ograniczoności i niepewności musi mieć w sobie tolerancję przeobrażającą się ostatecznie w życzliwość, miłość altruistyczną, w dojrzałą służbę innym osobom. Ma to czynić opierając się na samym sobie. Wówczas tolerancja nie jest słabością, lecz siłą światopoglądu” (s. 225).

Przedstawiona w recenzowanej książce naukowa refleksja nad różnymi aspektami i wymiarami światopoglądu jest godna uwagi czytelnika nie tylko z punktu widzenia teoretycznych zainteresowań. Zainteresowania te powinny wynikać również z praktyki życia społecznego współczesnego świata, a także zróżnicowanej światopoglądowo rzeczywistości polskiej.

*Jerzy Czesław Suprewicz*

*Spór o wartości w kulturze i wychowaniu.* Praca zbior. pod red. F. Adamskiego, Kraków 1991, s. 242.

Nakładem Działu Wydawniczego Krakowskiego Domu Kultury „Pałac Pod Baranami” w 1991 r. została opublikowana praca zbiorowa pod redakcją Franciszka Adamskiego, zatytułowana *Spór o wartości w kulturze i wychowaniu*. Są to materiały z konferencji naukowej na temat „Kultura polska: sytuacja, zagrożenia, potrzeby”, zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowski Dom Kultury „Pałac Pod Baranami”.

Praca, poprzedzona wprowadzeniem Franciszka Adamskiego, została podzielona na cztery zasadnicze części: 1. Kryzys wartości i jego symptomy. 2. Kultura pedagogiczna w PRL. 3. Edukacja kulturalna w PRL. 4. Wokół zagadnienia tożsamości polskiej kultury narodowej

Część pierwszą wypełniły prace Andrzeja Tyszki, Franciszka Adamskiego, Józefa Tischnera, Renaty Donic, Jadwigi Komorowskiej, Andrzeja Łapickiego, Andrzeja Sicińskiego i Pawła Symanowicza. Na drugą część złożyły się artykuły Wandy Poznańskiej, Kazimiery Paclawskiej, Krystyny Ablewicz, Katarzyny Wrońskiej i Aleksandry Stawickiej. Część trzecią zajęły prace Barbary Turlejskiej, Eweliny Janczur, Wiesława Rogalskiego i Ewy Bobrowskiej. Część czwartą wypełniły dzieła Ryszarda Łuznego, Zygmunta Komorowskiego, Zofii Zdybickiej i Iwony Blecharz.

Celem konferencji była próba charakterystyki polskiej kultury rozumianej w sensie społecznym. Obejmuje ona oświatę i wychowanie, instytucje upowszechniania kultury, wychowania i kształcenia oraz dom, rodzinę, szkołę, organizacje młodzieżowe i domy kultury. Odpowiedzią na wnioski płynące z analizy tych zjawisk miały być wskazania dróg przywrócenia kulturze polskiej i instytucjom jej upowszechniania ich autentycznego oblicza.

Epoką kryzysu wartości określa Andrzej Tyszka nasze czasy. Powodów jest kilka: system kultury europejskiej jest w stanie chronicznego kryzysu. Stanowi to jego immanentną cechę. Drugim czynnikiem jest „notoryczna niespójność” systemu wartości. Zmusza to do każdorazowego odnawiania nieustannie chwiejącego się systemu zrównoważeń, panującego w naszej wielowartościowej cywilizacji. Nie jest to sytuacja charakterystyczna dla stanu wartości w Polsce. Jest on określany jako stan zagrożenia i regresu narastającego przez dziesięciolecia. Względnemu postępowi cywilizacyjnemu i edukacyjnemu towarzyszyła dewastacja aksjologiczna. Objawiała się ona w sytuacji wymiany wartości na korzyści. W rozumieniu autora było to